

Święto Myśliwych – 3 listopada – Św. Huberta

3 listopada w liturgii Kościoła katolickiego wspominamy św. Huberta patrona leśników i myśliwych. Ich praca stanowi ważną, choć nie zawsze dostrzegalną postugę na rzecz społeczeństwa i konkretnego człowieka. Leśnicy troszczą się o przyrodę, a zwłaszcza o właściwe wykorzystanie zasobów leśnych. Myśliwy, to osoba zawodowo zajmująca się łowiectwem. Jest postacią na dobre zakorzenioną w polskiej tradycji ludowej, gdzie kojarzony jest z prawdziwą męskością, z zasadami. Przeciwnością myśliwego jest kłusownik, który nie przestrzega prawa i etyki łowieckiej.

Święty Hubert przyszedł na świat w 665 roku w belgijskiej rodzinie, szczytającej się swoją przynależnością do królewskiego rodu Merowingów. Kulturowane w niej tradycje łowieckie bardzo silnie oddziaływały na wyobraźnię i osobowość chłopca. Jako nastolatek uratował życie swojemu ojcu podczas polowania na niedźwiedzia. Gdy podjął służbę na królewskim dworze poznał na nim swoją przyszłą żonę. Hubert wiódł życie zgodne z jego dotychczasowymi przekonaniem i zainteresowaniami. Przemierzał lasy, wypatrując w nich zwierzynę. Jako czterdziestolatek doświadczył spotkania z samym Bogiem. Św. Hubert przez wiele lat pochłonięty swoją łowiecką pasją i hulawczym trybem życia, zaniedbywał swój duchowy i religijny rozwój. Już jako człowiek dojrzały doświadczył spotkania z Bogiem, co zaowocowało głębokim nawróceniem. Było to w Wielki Piątek, gdy na jego drodze stanął biały jeleni, którego poroże zdobiły wieniec i świetlisty krzyż. Usłyszał wówczas słowa nawołujące do opamiętania i nawrócenia. Wziął je sobie głęboko do serca i postanowił rozpocząć studia teologiczne. Miały go one przygotować do działalności misyjnej. Został kapłanem, a następnie biskupem.

Jego nawrócenie zaowocowało licznymi pielgrzymkami, podczas których dzielił się doświadczeniem ze swoimi słuchaczami. Nawoływał do wierności Chrystusowi. Z wiekiem czynił to z coraz większym zaangażowaniem. Wkrótce po śmierci został beatyfikowany za niestrudzoną działalność ewangelizacyjną.

Dziś możemy zwracać się do św. Huberta, uznawanego za patrona myśliwych, o dalsze wstawienie u Boga.

Obcowanie z naturą uwrażliwia człowieka, nastraja do refleksji nad pochodzeniem i kierunkiem własnego życia. Bóg jest jak Dobry Leśnik, który troszczy się o swój las – diabeł jest jak kłusownik, który chce wykraść z Bożego lasu jak najwięcej. Myśliwy nie różni się od kłusownika ani działaniem, ani wyglądem, ale zasadami.

Skalbmierz, 3 listopada 2019 r.

Ks. Marian Fatyga